

VZJAZD PZPR

Zalogi melonują.

- ◆ Dodatkowe wyroby dla kraju
- ◆ Zwiększanie produkcji eksportowej
- ◆ Poprawa warunków socjalnych

Z różnych stron Wielkopolski napływają w dalszym ciągu informacje o zobowiązaniach, podejmowanych dla uczczenia V Zjazdu Partii przez załogi zakładów przemysłowych, PGR-ów, POM-ów i członków kółek rolniczych.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż” wykonają dodatkowe prace szacowane na około 10 mln zł, przekrocza planowane dostawy na eksport o około 3 mln zł oraz przyspieszą prace przy budowie kilku obiektów. M. in. załoga zamontuje o 3 miesiące wcześniej instalacje elektryczne w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie, co umożliwi szybsze uruchomienie ważnej dla gospodarki narodowej produkcji antyimportowej.

Niezależnie od tego pracownicy nadrobią zaległości powstałe w pracach montażowych w Fabryce Celulozy w Kostrzynie.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego przyspieszy z kolei o 2 miesiące roboty prowadzone w Kaliskiej Fabryce Pluszu i Ak-

samitu oraz w Zakładach Rostarskich „Lenwit” w Witaszycach.

Czyn w Obornickich Fabrykach Mebli przyczyni się do zwiększenia produkcji na eksport o 3 mln zł, jak też do stworzenia pracownikom i ich rodzinom lepszych warunków wypoczynku po pracy. Powstaną bowiem 2 domki campingowe, zakończy się wcześniej, bo już przed 1 czerwca, budowa 3 murowanych domków w Zaniemyśle, uruchomi ośrodek kolonijny dla dzieci w Chlebowie. Dzieci pracowników będą też mogły korzystać z placu gier i zabaw, który powstanie w ramach czynu społecznego na ogródkach działkowych.

Do znacznego zwiększenia produkcji i poprawy warunków socjalnych przyczyni się czyn Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Koźminie. W samym gospodarstwie Staniew powstanie bowiem świetlica i czytelnia dla załogi, łaźnia, szatnia, przedszkole, pralnia, ogródek jordanowski i wykonane zostaną wykopy pod przewody wodno-kanalizacyjne. Dzięki ofiarnej pracy robotników powstanie również ogródek jordanowski w Grębowie.

Czyn pracowników w Zakładach Przemysłu Dzielniarskiego „Polo” w Kaliszu zapewni dodatkowe przekazywanie do sprzedaży blisko 19 tys. koszul non-ironowych, co przyczyni się do lepszego nasycenia rynku tymi poszukiwanymi wyrobami. Pracownicy „Polo” dążą też do poprawy jakości tkanin z maszyn szydełkowych i wytwarzanych w zakładzie pończoch.

Święto Wojska Ludowego Mongolii

Depesza M. Spychalskiego

W związku z przypadającą 18 bm. 47 rocznicą powstania Mongolskiego Wojska Ludowego, Minister Obrony Narodowej PRL, Marszałek Polski, Marian Spychalski przesłał depesze z pozdrowieniami do Ministra d/s Wojsk Ludowych Mongolskiej Republiki Ludowej — gen. płk. Żamian-gijna Lhagwasurena.

Umacnianie i rozwijanie przyjaźni oraz braterstwa broni łączących żołnierzy obu naszych głosi m. in. depesza — traktujemy jako nasz żołnierski obowiązek i wkład w sprawę jedności działania wszystkich sił socjalizmu — w imię postępu i wolności narodów, w imię obrony bezpieczeństwa świata, (PAP)

Popyt na złoto — trwa

Nastroj wyczekiwania na giełdach zachodnich

W poniedziałek przed południem na giełdach zachodnich — z których część była nieczynna — panowały nastroje ostrożności i wyczekiwania. W Szwajcarii przystąpiono do przeprowadzania operacji ze złotem po cenach wolnorynkowych. W Londynie był duży popyt na akcje kopalń złota. Zwiększenie zapotrzebowania na papiery wartościowe notowano także na niektórych rynkach pozaeuropejskich np. w Tokio, gdzie tłumaczono to obawą przed dewaluacją dolara i jena.

Sprzedaż złota po cenach wolnorynkowych rozpoczęła się w poniedziałek w Zurychu. Ceny złota w sztabach w operacjach przeprowadzanych przez banki, kształtowały się początkowo po 40 dolarów za uncję przy kupnie i po 44 dolary za uncję przy sprzedaży, potem jednak ceny te nieco spadły.

W Paryżu podano oficjalnie, że giełda złota będzie funkcjonowała normalnie.

W Londynie rynek złota będzie nieczynny przez dwa tygodnie. Na giełdzie walut zarysowała się pewna podwyżka kursu funta.

Czołowy ekonomista francuski, Jacques Rueff jest zdania, że wprowadzenie systemu dwóch różnych cen złota nie tylko nie obroni dolara, lecz raczej utoruje drogę do jego dewaluacji. Waszyngtońska decyzja gubernatorów budzi, według Rueffa, reminiscencje polityki uprawianej przez hitlerowskiego „cudotwórcę finansowego”, Hjalmara Schachta. (PAP)

Zastrzeżenia NRF do układu o nieproliferacji

W NRF trwa kampania wymierzona przeciwko zawarciu układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. W niedzielę zabrali w tej sprawie głos dwaj czołowi działacze zachodniemieckiej chadecji: przewodniczący CSU Strauss, który jest zarazem ministrem finansów NRF, oraz wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU, Barzel. Obaj oni wysunęli nowe zastrzeżenia wobec projektu tego układu. (PAP)

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU III

O tytuł WZOROWEGO EKSPORTERA pragnie walczyć już ponad 100 zakładów przemysłowych z całej Wielkopolski. Każdego dnia napływają nowe zgłoszenia. Stawka jest wyrównana bowiem oceny wyników ostatecznych będzie się dokonywać oddzielnie dla maszyn i urządzeń, dla artykułów konsumpcyjnych i oddzielnie dla artykułów rolnospożywczych. Osobno ocenione zostaną zakłady przemysłu kluczowego, tere nowego i spółdzielczego. Nie ma więc obawy, że mały zakładzik np. w Gostyniu nie sprosta osiągnięciom „Cegielskiego”.

Przypominamy o tym, bo w onegdaj otrzymaliśmy zgłoszenie Zakładów Metalowych „H. Cegielski” Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”, Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana”, Huty Szkła „Warta” w Siemakowie, Leszczyńskiej Fabryki Oku Budowlanych, Fabryki Pomocy Naukowej.



POZNAN
WTOREK
19
MARZEC
1968

Wydanie ABC
Nr 67 (7493)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Pełne poparcie dla polityki partii

Masówki w zakładach pracy • Zebrania organizacji partyjnych

W dalszym ciągu napływają do redakcji rezolucje z masówek w zakładach pracy, na których załogi wyrażają swoje gorące poparcie dla polityki partii, dla I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, dla Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu i jego I sekretarza Jana Szydłaka.

Na masówkach tych świat pracy potępią sprawców ostatnich zająć na uczelniach i ulicach Warszawy i innych miast, domaga się ich surowego ukarania, żąda oczyszczenia partii z syjonistów i odsunięcia ich od wpływu na sprawy państwa. Jednocześnie ludzie pracy deklarują czynny produkcyjny udział w sprawie partii jako wyraz swego poparcia.

I tak np. w rezolucji jarocińskich robotników czytamy

Plenum Zarządu Głównego ZNP

Obrađujące w poniedziałek w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego uchwaliło rezolucję, która — wyrażając pełne poparcie środowiska nauczycielskiego dla polityki partii i Władysława Gomułki potępiła inspiratorów i organizatorów wydarzeń, jakie miały ostatnio miejsce w środowisku młodzieży akademickiej.

Plenum uchwaliło także apel do nauczycielstwa o uczczenie czynem społecznym, wzmożonym wysiłkiem pracy dydaktyczno — wychowawczej zbliżającego się V Zjazdu partii.

W dalszym toku obrad omówiono problemy realizacji reformy szkolnictwa podstawowego.

W zagajeniu prezes Zarządu Głównego ZNP Marian Walczak podkreślił ważną społeczną rolę problemów reformy szkolnictwa podstawowego; ocena prac już dokonanych w tym zakresie pozwala na podjęcie nowych zadań stojących przed Związkiem. (PAP)

m. in.: „My załoga Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek zebrani na masówce w dniu 15 marca 1968 r. wnosimy swój protest przeciwko godnym pożałowania ekscesom grupy syjonistycznych studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Protestujemy dlatego, że trudno nam się pogodzić z faktem burzenia dorobku naszego ustroju zdobytego męczeńską walką milionów robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Nie możemy obojętnie przejść obok wydarzeń, które rozpętała garstka politycznych bankrutów i wichrzycieli społecznego porządku. Żądamy zatem oczyszczenia uczelni, administracji państwowej i szeregów partii z ludzi niegodnych kierowania naszym społeczeństwem i wychowywania socjalistycznego pokolenia.”

W rezolucji załogi Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów czytamy m. in. „Zapewniamy kierownictwo partii, że wiemy, o głębokiej solidarności całej załogi dla jej polityki. Żądamy równocześnie surowego ukarania inspiratorów tych burd. Domaga się z całą konsekwencją oczyszczenia szeregów partyjnych i administracji państwowej z elementów syjonistycznych.”

A oto fragment rezolucji uchwalonej przez załogę FPN w Poznaniu.

„My, pracownicy Fabryki Pomocy Naukowych, którzy czynimy wszystko, by produkować coraz lepsze i coraz więcej pomocy naukowych, stwarzając tym samym młodzieży wspaniałe warunki do nauki, mamy szczególne prawo do oburzenia. Nie pozwolimy by rezultaty naszego trudu, wyrze-

Kłamstwo ma krótkie nogi...

Inspiratorzy niedawnych ekscesów na ulicach warszawskich intensywnie kolportowali wiadomości o rzekomej śmierci studentki Uniwersytetu Warszawskiego Marii Baranieckiej, która jakoby padła ofiarą władz porządkowych. Jednakże stare przysłowie „kłamstwo ma krótkie nogi” zostało przez życie szybko potwierdzone. Oto w cotygodniowej, sobotniej audycji telewizyjnej „Monitor” stanęła przed kamerami w własnej osobie Maria Baraniecka, studentka czwartego roku wydziału pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Przybyła z mężem i bratem, ażeby rozwiać kłamliwe plotki o „swojej śmierci”.

W toku rozmowy z Marią Baraniecką pokazana została taśma telewizyjna z nagrania rozmowy z nią, studentką UW Maria Baraniecka nie żyje. Nosimy czarne opaski!”

Katastrofa kolejowa pod Piotrkowem

W niedzielę po południu na trasie Częstochowa — Piotrków pod stacją kolejową Roznara wydarzyła się katastrofa kolejowa.

W pociągu towarowym zjadającym z Katowic do Warszawy, z nową pociągów oboczy w jednym z wagonów wyskoczyło z szyn 9 wagonów. W związku z tym ruch pociągów dalekobieżnych osobowych i pospiesznych ze Śląska do stolicy odbywał się drogą okrężną. (PAP)

POGODA

W całym kraju zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura maksymalna od plus 5 st. na wschodzie do ok. plus 10 na południowym zachodzie. Wiatry dość silne zachodnie.

Spotkania w ZW ZMS

Sprawą podstawową szeroka informacja

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej z udziałem czołowego aktywist studentów wszystkich uczelni Poznania. Celem tego spotkania było dokonanie wszechstronnej oceny sytuacji politycznej w środowisku studentów w związku z ostatnimi wydarzeniami. Prezydium szukało również odpowiedzi na pytanie: jaką rolę powinien spełnić w tej sytuacji ZMS, jakimi metodami od działać na kształtowanie właściwej postawy studentów.

Podkreślano w dyskusji, że tego rodzaju forma załatwiania jakichkolwiek spraw, jaką wybrali studenci, jest sprzeczna z obowiązującymi normami porządku publicznego i godzi w dobre imię studenta. Była to zresztą droga, na którą weszła bardzo nieliczna część młodzieży akademickiej.

Podczas posiedzenia prezydium ZW ZMS wysunęło szereg wniosków, dotyczących metod oddziaływania na środowisko młodzieżowe, zaś akademickie w szczególności. Podkreślono przede wszystkim konieczność szybszej i bardziej wszechstronnej bieżącej informacji. Zamierza się również zwiększyć zasięg tej informacji, nie ograniczając jej do członków organizacji. ZMS widzi potrzebę śmielszego podejmowania trudnych tematów w dyskusji z młodzieżą, a także rozszerzenia indywidualnego oddziaływania ZMS-owców na niezorganizowaną młodzież akademicką. Przypomniano również — podejmowaną już niejednokrotnie przez ZMS — krytyczną ocenę wychowawczego i ideowego oddziaływania na młodzież ze strony u-

Dokończenie na str. 2

Jesteśmy zespoleni z partią i klasą robotniczą

Uchwała VII Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Jak już informowaliśmy VII Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na zakończenie obrad podjął uchwałę określającą stanowisko dziennikarzy wobec węzłowych zagadnień kraju i świata. Poniżej zamieszczamy tekst uchwały.

My, przedstawiciele dziennikarstwa polskiego zebrani na VII zjeździe w Warszawie oświadczamy uroczystie, że pragniemy ze wszystkich swych sił służyć narodowi, klasie robotniczej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Naszym obowiązkiem jest szerzenie w najszerszych kręgach społeczeństwa socjalistycznej świadomości, przybliżając do każdego Polaka perspektywę socjalizmu.

Jesteśmy zespoleni z partią i najcenniejszym źródłem jej ideowo-moralnej siły — klasą robotniczą, wypracowującą swym codziennym trudem socjalizm, którego ideę usiłują oskalować rozbitek polityczni różnego autoramentu awanturnicy spod kosmopolitycznych i syjonistycznych sztandarów. Chcemy, by w naszej socjalistycznej ojczyźnie zapanował ład i porządek. Potępiamy zdecydowanie inspiratorów ostatnich zamieszek ulicznych w Warszawie, wykorzystujących zapał i szlachetne porywy, ale i naiwność polityczną niektórych środowisk studenckich dla ekscesów, będących wodą na młyn grupki odsuniętych od władzy, skompromitowanych bankrutów politycznych.

Niech ci, którzy dziś tak demagogicznie powołują się na liberalizm i demokrację, przypomną sobie niedawne przecięte czasy, kiedy to na ich polecenie — tępieno z całą brutalnością wszelkie przejawy swobody i rozwoju myśli.

W swych najnowszych dziełach ojczyzna nasza — Polska — nagromadziła bogate i różnorodne doświadczenia. Drogi naszej rewolucji i szlak socjalistycznej przebudowy Polski wyznaczyły nam takie miejsce w świecie, o jakim zamierzaliśmy nawet nie myśleć. Powstała przed pięćdziesięciu

laty II Rzeczpospolita. Stanowimy mocne ogniwo we wspólnocie bratnich państw socjalistycznych. Naszych granic strzeże wyrosłe z ludu, z najlepszych naszych tradycji bojowych Wojsko Polskie, potęgą bratnich krajów socjalistycznych, potęgą wielkiego Związku Radzieckiego, z którym naród nasz jest związany przyjaźnią na wieki.

Zespoleni z naszymi przyjaciółmi stanowczo przeciwstawiamy się naszym wrogom. Rewizjonizm Niemieckiej Republiki Federalnej, imperializm i syjonizm —

Dokończenie na str. 2

Wywiad min. Rapackiego w „Neues Deutschland”

W dzienniku „Neues Deutschland” ukazał się w niedzielę wywiad ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego z okazji pierwszej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Polską. (PAP)

14 — 19 maja br.

Wizyta de Gaulle'a w Rumunii

W niedzielę 17 bm. podano w Bukareszcie oficjalnie do wiadomości, że na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa SRR, Nicolae Ceausescu prezydent Francji gen. Charles de Gaulle złoży w Rumunii oficjalną wizytę w dniach 14—19 maja br. (PAP)

Atak sił wyzwoleniczych na bazę Khe Sanh

Trwają bombardowania DRW

W poniedziałek rano oddział sił wyzwoleniczych zaatakował pozycje wojsk sajskońskich znajdujących się w oblężonej bazie Khe Sanh.

W niedzielę na bazę Khe Sanh spadło 500 pocisków artyleryjskich i moździerzowych. Straty garnizonu bazy Khe Sanh liczącego 5 tys. żołnierzy piechoty morskiej oraz wspieranego przez oddziały sajskońskie nie są na razie znane.

W niedzielę doszło do dwóch starć między partyzantami a spadochroniarzami amerykańskimi na centralnym płaskowyzu, w odległości 20 km na północny zachód od Kontum. W pierwszym starciu 13 spadochroniarzy amerykańskich zostało rannych.

Mimo ciężkich warunków atmosferycznych, amerykańscy piraci powietrzni nadal bombardowali w niedzielę wiele obiektów w Demokratycznej Republice Wietnamu. Zaatakowano miasto Cam Pha w odległości 70 km na północny wschód od Hajfongu. W południowej części DRW lotnictwo amerykańskie bombardowało linie komunikacyjne i inne cele.

W Wietnamie południowym, superforteca „B-52”, które wystrzeliły z baz w Syjamie, bombardowały górski rejon położony w odległości 17 km na południowy zachód od Hue.

Bombowce strategiczne 3-krotnie w niedzielę zrzucały bomby wokół bazy Khe Sanh. Atakowano cele położone w odległości 4 km na zachód od Khe Sanh oraz 5 i 12 km na południe od oblężonego obozu.

PROTESTY PRZECIWKO WOJNIE

W niedzielę w Londynie na placu Trafalgar Square odbyła się wielka demonstracja przeciwko agresji USA w Wietnamie. W demonstracji wzięło udział około 20 tys. osób zarówno z W. Brytanii jak i wielu krajów europejskich.

Przemawiający podczas wiecu przedstawiciele społeczeństwa brytyjskiego kategorię nie zeznali natychmiastowego wycofania wojsk USA z Wietnamu południowego i bezwarunkowego położenia kresu bombardowaniom DRW.

Po zakończeniu wiecu, demonstranci udali się w kilku kolumnach do ambasady USA

Prasa czechosłowacka o wydarzeniach w Polsce

Prasa CSRS zamieściła 18 bm. następującą informację CTK o wydarzeniach w Polsce.

Obok zebrań w zakładach pracy odbywały się w Polsce w sobotę dalsze wielkie zebrań w Poznaniu i Gdańsku. Portrety Władysława Gomułki, hasła o wierności i poparcie dla partii charakteryzują treść tych zebrań, które żądają surowego osądzenia i ukarania organizatorów prowokacji, nie przyjaźni Polski Ludowej i partii.

Niedzielną „Trybuna Ludu” analizuje działalność jednego z przywódców antypartyjnej opozycji S. Staszewskiego. Wskazuje, że przed 1956 r. był jednym z najgorliwszych stalinowców. Pracował jako kierownik wydziału prasy KC PZPR, a w latach 1952–1953 pełnił funkcję pełnomocnika rządu do skupu zboża w Poznaniu, działając twardo i bezwzględnie w stosunku do rolników. Po VIII plenum PZPR w 1956 r. Staszewski, jak podkreśla dziennik, zmienił się „w humanistę i liberała”. Później musiał odejść z życia partyjnego, ale „w masce komunisty” stał się zacietym przeciwnikiem nowego kierownictwa partii. Same studenckie akcje już się zakończyły.

Na potwierdzenie wrogiego charakteru ostatnich wydarzeń prasa polska informuje o demonstracjach reakcyjnej polskiej emigracji w zachodnim Berlinie i Londynie. (PAP)

Dziś nasz serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

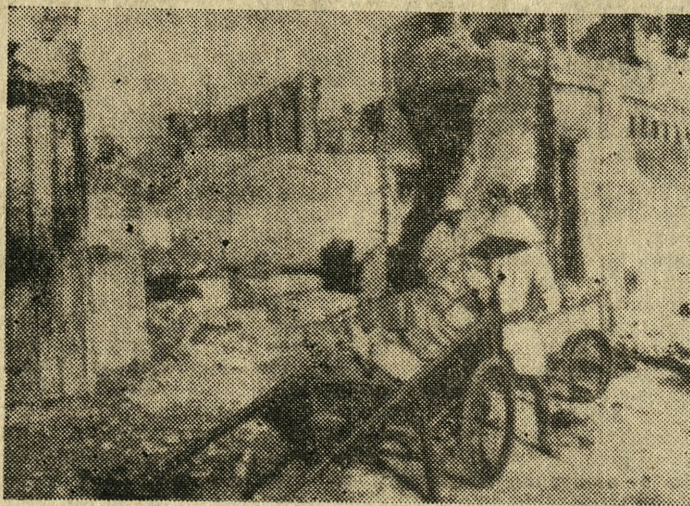
z GŁOS WIELKOPOLSKI ABC 19 III 1968 Nr 67 (7493)

Spotkanie Wł. Gomułki z aktywnym partyjnym Warszawy

W dniu 19 bm. o godz. 18 odbędzie się spotkanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z aktywnym partyjnym stolicy.

Przebieg spotkania transmitowany będzie przez telewizję w programie ogólnopolskim oraz w programach I i II Polskiego Radia. Początek transmisji o godz. 17.50.

Mieszkańcy zbombardowanego przez amerykańskich piratów miasta Ben Tre w delcie Mekongu poszukują resztek dobytka w ruinach domów. CAF — AP — teletoto



„Wiosna - 68”

Oferta i wzory

Choć można było sądzić inaczej, wezwanie organizatorów Targów o urealnienie oferty wystawców w gruncie rzeczy nie zubożyło obecnej ekspozycji. Z praktyki wiadomo było dotychczas, że wielu producentów przyjeżdżało tu z wystawą na pokaz, a nie z propozycją sprzedaży.

Pierwsze rozpoznanie ekspozycji „Wiosny-68” przekonało, że oferta jest raczej bogata w atrakcyjne wzory np. odzieży, dziewiarstwa, obuwia czy galanterii. Nauczaliśmy się więc dobrego wzornictwa i wykorzystania dostępnych nam surowców, zwłaszcza w potężnym przemyśle lekkim. Nie najlepiej jednak jest z ilościową podażą oferowanych niektórych wzorów.

Poważne zmiany następują także w ofercie drobnej wytwórczości. Jako główny partner handlu w doraznych, używających kontraktach, zwraca on uwagę już nie tylko na produkcję podstawowych swych wyrobów, jak artykuły spożywcze czy odzież, ale również i drobniarzy. Jak to wynikało na wczorajszej konferencji wiceprze-

wodniczego Komitetu Drobnej Wytwórczości Mieczysława Hoffmanna, problem ten wymaga jednak nadal dużo troski ze strony producentów. Ponieważ produkcja dla rynku jest głównym zadaniem drobnej wytwórczości, ponieważ stanowi ona ogółem 70 proc. całości jej produkcji, sprawą szczegółowych porozumień i dalszego doskonalenia pracy z handlem — jest pomnożenie liczby tych drobiazgów w sklepach. (zs)

Koziołki płacą

W 566 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 17 marca 1968 roku wpłynęło 370.372 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 611.113, — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ustęp I Regulaminu P.G.L. „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w wysokości 122.226, — zł została zakumulowana na wygrane I stopnia w następnych grach.

Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową” w kolekturze nr 28 w Poznaniu w wysokości zł. 55.555,00; 58 „czwórek” po zł. 1.915, —; 117 „trójek premiiowanych” po zł. 154, —; 2131 „trójek” po zł. 54, —; 2454 „dwójek premiiowanych” po zł. 25, —; 29.112 „dwójek” po zł. 5, —. Losowanie 567 gry odbędzie się w dniu 24 marca 1968 roku w Poznaniu na St. Rynku o godz. 12-tej. K1929

Springerowscy spece od... Mickiewicza

Od stałego korespondenta „Interpress” z Berlina

Spokój na ulicach polskich miast przyprawia o ból głowy zachodniomiejscowych speców od propagandy. Zapotrzebowanie na sensacyjne tytuły i niemniej sensacyjne fakty jest ogromne, a tymczasem z Polski napływają wiadomości o wiecach i demonstracjach popierających politykę partii i rządu. Pozostaje więc stara, wypróbowana metoda, którą zaprezentowała za chodniomiejscowa „Die Welt” (z dn. 15 bm.).

Springerowscy specjaliści od brudnej roboty oszołomili więc swoich czytelników wiadomością o tym, że w Polsce „policja otworzyła ogień do demonstrantów”. Wytrawni gracze wiedzieli jednak, że kłamstwo ma krótkie nogi. Wobec powyższego dodali przeźroczliwie, iż w Warszawie wiadomości ta

nie została potwierdzona, a całość tej sensacji podana jest z powołaniem na warszawskiego korespondenta Daily Telegraph. Wszystko to jednak zredagowane jest tak, aby u czytelnika powstało wrażenie, że wiadomość jest prawdziwa. Sprostowania w tych sprawach prawdziwa „Die Welt” oczywiście z reguły nie zamieszcza. Zwraca uwagę fakt, że redaktorzy notatki z „Die Welt” zastosowali tę samą technikę podżegania, którą zastosowali prowadzący zajęcia w W-wie, kolportując wiadomość o rzekomej śmierci jednej ze studentek.

Na tym jednak nie kończą się rewelacje „Die Welt”. Dowiadujemy się bowiem z tej samej notatki, że w Polsce nie można dzisiaj w księgarniach znaleźć książek... Mickiewicza.

Nagrody wojewódzkie NOT dla mistrzów techniki 1967 r.

Dwa lata temu, Rada Ministrów PRL upoważniła Nationalną Organizację Techniczną do fundowania dorocznych nagród krajowych i wojewódzkich za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz rozwoju techniki i gospodarki.

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu, w porozumieniu z prezydiami obu rad narodowych: wojewódzkiej i Poznania, ustalił więc tematykę uwzględniającą główne problemy gospodarcze Wielkopolski i zaprosił inżynierów i techników członków NOT do ich rozwiązywania. W rezultacie, do Wojewódzkiego Komitetu Nagród NOT wpłynęło 87 prac, spośród których 11 zakwalifikowało się do wyróżnienia.

Wczoraj, w Domu Technika, w obecności przedstawicieli wojewódzkiej władzy z sekretarzem KW PZPR — Jerzym Gąwrysiakiem odbyło się uroczyste wręczenie nagród.

Za najwybitniejsze osiągnięcie techniczne 1967 roku w Wielkopolsce uznano opracowanie konstrukcji i wdrożenie do produkcji (w Zakładach „Cegielskiego”) nowoczesnej tokarki rewolwerowej RWA-25. Twórcy tego osiągnięcia, inżynierowie: W. Piotrowski, M. Gałkiewicz, S. Misiek, J. Mazur, Z. Paziak i J. Tysiąc otrzymali wojewódzką nagrodę zespołową I stopnia.

Nagrody zespołowe II stopnia otrzymali: — inżynierowie: H. Nowak, A. Maruniewicz, Z. Reszewski i J. Drazynski — za projekt konstrukcyjny zbiorników wody pitnej w nowych wodociągach poznańskich.

— Inżynierowie: J. Ciechanowski, T. Czajka, T. Kolański, doc. dr inż. K. Zygmut oraz J. Tomkiewicz, J. Kozłowski, Zb. Gulczyński i T. Rutkowski — za opracowanie technologii i uruchomienie seryjnej produkcji udoskonalonych przyrządów do drażenia gruntów „Kret”.

— Inżynierowie: Zb. Kierkowski, J. Sobaszek, T. Czekanowski, Zb. Dobrzyński oraz mgr A. Jarzembowski i dr S. Abt — za osiągnięcia w dziedzinie techniki obliczeniowej.

— Inżynierowie: R. Jankowski, S. Wydmuch, R. Szwermer, Zb. Najdek, S. Kijak i A. Jarantowski — za skonstruowanie aparatu telekopiowego „TB-1/P”.

— Dr A. Reinholz, dr J. Kachelski, mgr T. Korobacz i mgr A. Nowicki — za udoskonalenie technologii produkcji słynnego proszku do prania opartego na detergentach „IXI-65”.

— Inżynierowie: S. Piszczek, J. Wówk, Z. Koper, B. Krzykała oraz F. Drabik, S. Kobylański, W. Borowiak, R. Myszkowski, J. Skalo, J. Musielak, K. Turkiewicz, M. Miłkołajczak i E. Linko — za nowe rozwiązania konstrukcyjne pomp z rodziny „PM”.

Nagrodę indywidualną II stopnia otrzymał inż. W. Walińska, za osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa.

Nadto wyróżnieni zostali: — inżynierowie: W. Suryn i E. Giżewski — za nowoczesne rozwiązania zabezpieczenia rzeki Warty przed szkodliwym wpływem ścieków z Zakładów Przemysłu Ziemianniczego w

Żeby zaś wiadomo było o czyje utwory chodzi, Springerowski organ informuje, że był to pisarz XIX wieku, który ucho dzi za wielkiego patriotę. U zachodniomiejscowego czytelnika straszonego codziennie „komunistyczną dyktaturą” ma powstać wrażenie, że dzieła Mickiewicza zostały w Polsce zakazane i to dlatego, że był patriotą.

Wielka szkoda, że redakcja „Die Welt” nie wiedziała o tym, iż awanturującym się wrogiem w Warszawie jest nie aresztowany w Warszawie milicja kazała m. in. czytać na głos utwory Mickiewicza. To byłby dopiero szlagier dla specjalistów od preparowania wiadomości w koncernie Springera. Wariantów dla zredagowania tej wiadomości jest bez liku. Oczekujemy więc nowych sensacyjnych doniesień z Warszawy w rodzaju: „nowe ograniczenia wolności w Warszawie. Młodzież polska musi obowiązkowo czytać utwory niejakiego Mickiewicza.”

TADEUSZ DERLATKA

Bliski Wschód

Zaborcze plany syjonizmu światowego

Na Bliskim Wschodzie w dalszym ciągu trwa działalność dyplomatyczna mająca na celu doprowadzenie do uregulowania kryzysu wynikłego z czerwcowej agresji izraelskiej na kraje arabskie.

W niedzielę w Algierze przebywał wicepremier i minister spraw zagranicznych Syrii, I Machus. Oświadczył on, że głównym celem jego wizyty w Algierii jest wymiana poglądów dla wypracowania wspólnego stanowiska w kwestii aktualnej sytuacji międzynarodowej w świecie arabskim.

Zapytany o wydanie przez Izrael mapy, na której w granice tego kraju włączone zostały okupowane terytoria arabskie, Machus podkreślił, że od chwili powstania Izraela jego polityka opiera się na agresji i ekspansji terytorialnej. Każda nowa wojna uważana jest jako kolejny krok w kierunku realizacji planu opracowanego przez światowy syjonizm i mającego na celu utworzenie państwa izraelskiego, którego granice rozciągałyby się od Eufratu aż po Nil.

„Jesteśmy w posiadaniu map geograficznych — podkreślił Machus — którymi posługują się w szkołach syjonistycznych. Obejmują one Syrię, Jordanię, Irak, Liban, część Arabii Saudyjskiej i część Egiptu, jak również część ZRA wraz z Aleksandrią”. (PAP)

R. Zambrowski usunięty z PZPR i odwołany z NIK

Rada Państwa odwołała Romana Zambrowskiego ze stanowiska wiceprzewodniczącego Najwyższej Izby Kontroli.

Na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej w Najwyższej Izbie Kontroli zwołanym w celu omówienia aktualnej sytuacji w Warszawie wydalony został z PZPR Roman Zambrowski. Za wnioskiem o wydalenie z partii — zgłoszonym w trakcie dyskusji — głosowało 236 członków partii, 2 było przeciw.

Uchwała VII Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Dokończenie ze str. 1

sprzymierzyły się w wysiłkach skierowanych m. in. przeciwko naszej ojczyźnie.

Mamy pełne prawo powiedzieć szczerze i otwarcie, co sądzimy o antypolskiej i antysyjonistycznej prowokacji bankrutów politycznych wywodzących się z kół rewizjonistycznych i syjonistycznych. Łączymy się całkowicie z żądaniami klasy robotniczej, aby prowadzący i inspirujący ostatnich zajęć odeszli raz na zawsze ze sceny politycznej naszego kraju.

My, uczestnicy krajowego zjazdu SDP, potępiamy fakt, że w warszawskim środowisku literatów doszło do wypowiedzi wrogich narodowi, Polsce, socjalizmowi, oczekujemy, że sami literaci dadzą odprawę siłom, które ideowo obce kulturze polskiej — swym nihilizmem i kosmopolityzmem, potrafią siać zamęt, zatrącać umysły i serca młodych.

Kierujemy nasze myśli i uczucia ku towarzyszącemu ideowej sprawie i prasowemu pióru: dziennikarzom bohaterom, walczącym o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną. Przesyłamy im nasze gorące, braterskie pozdrowienia i zapewnienia, że my, dziennikarze socjalistycznej Polski, świadomi jesteśmy spoczywającej na nas patriotycznej i internacjonalistycznej odpowiedzialności.

Nasz kraj przygotowuje się do V Zjazdu PZPR. Szeroką falą przechodzi patriotyczna manifestacja solidarności z partią, jej polityką, jej programem działania. My, dziennikarze, w okresie poprzedzającym V Zjazd partii skupiamy się wokół partii i jej

Z kroniki sądowej

9 lat więzienia za zabójstwo

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Zbigniewa Gorączniaka (zam. w Poznaniu, przy ul. Kowalskiej 7), oskarżonego o zabójstwo żony. W toku przewodu sądowego ustalono, że 18 czerwca 1966 roku, Z. Gorączniak zadał swojej żonie Mariannie kilkanaście ciosów nożem kuchennym i spowodował jej natychmiastowy zgon. Następnie oskarżony usiłował popełnić samobójstwo.

Sąd skazał Gorączniaka na 9 lat więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat. Stosunkowo łagodny wyrok kary uzasadniony jest tym, że — jak uznał biegły lekarz psychiatry — Gorączniak posiada zmniejszoną poczytalność. (ak)

Komitetu Centralnego z I sekretarzem KC tow. Władysławem na czele. Zapewniamy kierownictwo naszej partii, że dalej przyczyniać się będziemy do realizacji wielkich i szlachetnych ideałów — porównując perspektywę sprawiedliwego ustroju społecznego, pokoju między narodami, ideałów... socjalistycznej Polski — lepszej, bogatszej, silniejszej.

Partia może liczyć na dziennikarzy, na ich pracę dla dobra narodu, dla dobra socjalizmu, dla dobra Polski.

PAP

Spotkanie w ZW ZMS

Dokończenie ze str. 1

czelni oraz części ich pracowników naukowych.

Proponowano zwiększenie liczby kursów przygotowawczych na wyższe studia — przede wszystkim dla kandydatów pochodzenia robotniczego i chłopieckiego oraz udział przedstawicieli organizacji młodzieżowych w komisjach egzaminacyjnych na wyższych uczelniach.

Za sprawę podstawową we wszystkich zamierzanych poczynaniach uznano szeroką informację i dyskusję w kołach ZMS w którą obecnie zaangażowany jest cały aktyw tej organizacji. (wch)

Posiedzenie Rady Programowej „Interpressu”

18 bm. odbyło się w Warszawie inauguracyjne posiedzenie Rady Programowej Polskiej Agencji Interpress.

W ożywionej dyskusji nad przedłożonymi materiałami: sprawozdaniem z działalności agencji za rok 1967, kierunkami działania prasowo-propagandowego na lata 1968 — 69 oraz planem wydawnictwa P. A. Interpress członkowie Rady Programowej, z uznaniem ocenili dotychczasowe osiągnięcia agencji, wskazywali na potrzebę dalszego intensyfikowania propagandy stanowiska i problemów Polski za granicą.

W nawiązaniu m. in. do ostatnich wydarzeń w kraju mówiono o konieczności szybkiego i konsekwentnego przeciwstawiania się antypolskiej i antysocjalistycznej propagandzie szerzonej w świecie przez wroge ośrodki dywersji imperialistycznej. (PAP)

Wieczór
beethovenowski

Wykonana na minionym wieczorze Filharmonii „V Symfonia” Beethovena należy do najbardziej lubianych pozycji repertuaru koncertowego. Stanowi przykład monumentalnej architektury dźwiękowej. Indywidualność beethovenowska rozbłysła tutaj w pełni. Różnicę tłumaczono sobie treścią „Piątej”. Chyba szczególnie bliskim odczucia klimatu tej muzyki jest kompozytor radziecki Aram Chaczaturian, kiedy pisze następująco: „Rewolucyjną siłą, porwijącym wezwaniem do walki o szczęście ludzi, przepelniona jest twórczość Beethovena, którego historyczne znaczenie polega na nowej, własnej programowej treści jego sztuki. Jakże głęboko przenikają tu filozoficzne i społeczne idee, nurtujące epokę”.

Dla nas, potomnych, wartość Beethovena polega nie tylko na takich czy innych formach oraz skojarzeniach dźwiękowych. V Symfonia to wyraz cierpienia i zmagania wszystkich lepszych ludzi owych czasów. Jest wyjściem poza ramy wzruszeń natury osobistej, skupieniem szerszych pragnień i nadziei. Symfonię poprowadził Kazimierz Kord (z Krakowa), debiutując w naszym cyklu wieczorów Filharmonii. Dyrygent odniósł sukces, ze znanstwem w wypuklając rysy powagi i surowości, przenikając sztukę Beethovena. Koncepcje dynamiczne poruszyły słuchaczy swą żywiołowością. Był to autentyczny Beethoven, który swoje powołanie artysty rozumiał jako „krzesanie ognia z ducha ludzkiego”. Kord jest kapelmistrzem młodym, ale o bogatym temperamencie oraz już zaawansowanej technice batuty.

Jako solistka imprezy popisywała się Vosso Devetzi w III Koncercie fortepianowym c-moll. Zrazu nie nerwowo nieusposobiona i jakby skrępowana pianistka grecka stopniowo się rozgrywała, prezentując z nabożeństwem celebrowane Largo oraz technikę i brawurę w finałowym Rondzie. Wieczór muzyki Beethovena uzupełniła uwertura „Egmont”, podana z podkreśleniem rytmiki utworu i potrzebnym patosem.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

GOŁĄB, KTÓRY BYŁ PTAKIEM WOJNY (4)

Ben Gurion lubi Platona

Jesteśmy w stanie zadawać ciosy w tym miejscu, w tym czasie i tymi metodami, które wybieramy sami — oświadczył izraelski premier. W tych słowach zawarta jest istota agresywnej polityki „prewencyjnych działań wojennych” przeciwko krajom arabskim. Kto stoi za taką polityką? Dawid Ben Gurion — były premier Izraela. Ma 81 lat. Nazywają go często „starym lwem”, akcentując w ten sposób bardzo burzliwy, polityczny życiorys znanego izraelskiego działacza. Ben Gurion wystarczał długo mieszkając w Stanach Zjednoczonych. Właśnie tam uformowały się pewne jego idee, które zaczął niestrudzenie wcielać w życie.

W 1920 roku Ben Gurion zakłada partię Mapai, którą nazywają izraelską partią labourystowską. Po konflikcie z pewnymi swoimi „kolegami” z Mapai Ben Gurion dokonuje rozłamu w partii i na bazie jego prawnego skrzydła stworzył nową partię Rafi. Wkrótce po izraelskiej agresji na Arabów Mapai zjednoczyła się z Rafią.

14 maja 1948 roku Ben Gurion proklamuje utworzenie państwa Izrael i przez wiele lat kieruje jego rządem. Nazywają go najbardziej aktywnym zwolennikiem doktryny wojennego zabioru ziem arabskich, jako sposobu stałego rozszerzania terytorium Izraela. „Atakuj pierwszy, a potem tłumacz się z pozycji siły” — ta zasada stała się swojego rodzaju politycznym i wojskowym credo Ben Guriona.

Mosze Dajan — obecny minister obrony. Kierował kampanią synajską w 1956 roku. Ma obecnie 52 lata. Nastrojony jest jeszcze bardziej wojowniczo niż jego szef i osobisty przyjaciel Ben Gurion. Generał nazywa się obecnie przywódcą „Partii wojennej” w rządzie Lewi Eszkola. Dajan pragnie możliwie jak najszybciej uchwylić rządy w Izraelu i realizować praktycznie dyktaturę „jastrzębi”. Tę dyktaturę pragnął przyzwać w cywilne ubranie. Dajan walczy o dojście do władzy grupy bengurionowskiej.

Dajan urodził się w Palestynie. Około 1941 roku w Syrii, gdzie służył w angielskiej armii. Jest przeciwnikiem jakichkolwiek stosunków z arabskimi sąsiadami oprócz tych, które oparte są na siłę. Narzucać Arabom wolę Izraela.

la za pomocą środków wojskowych — oto podstawa jego polityki na Bliskim Wschodzie. Dajan jest uważany za ucznia amerykańskich wojskowych. W 1965 roku w charakterze korespondenta izraelskiej gazety pojechał do południowego Wietnamu, gdzie studiował doświadczenia „brudnej wojny”, prowadzonej tam przez Stany Zjednoczone. Obecnie generał jest najbardziej aktywnym zwolennikiem zatrzymania na zawsze wszystkich zagarniętych ziem arabskich.

Menahem Begin — minister bez teki. Ale i on ma wiele konkretnych zajęć. Razem z innymi „jastrzębiami” ma nadzieję stać się swego rodzaju kościem trojańskim w gabinecie ministrów, rozbić rząd od wewnątrz i umożliwić dojście Dajana do władzy. Begin jest szefem osławionej organizacji terrorystycznej „Irgundzkiej leucii”. Nie ukrywa swego credo, które sprowadza się do utworzenia państwa Izrael po obu brzegach rzeki Jordan. Ani mniej, ani więcej! Partia Beginina, Herud całą swą działalnością podbudowuje polityczną doktrynę.

Lewi Eszkol — obecny szef rządu Izraela. Nazywa się go często mistrzem politycznych kompromisów. Ale na czym polega istota jego ostatniego kompromisu, w którego rezultacie w kierowanym przez niego rządzie pojawili się generał Dajan i Begin? Przede wszystkim na tym, że Eszkol stał się ich wiernym sojusznikiem w realizacji agresji.

Jego dawna polityczna rozniewka z Ben Gurionem, która doprowadziła do rozłamu w partii „Mapai” zakończyła się kapitulacją przed „jastrzębiami”. Eszkol sam stał się jednym z nich. Oświadczenia obecnego izraelskiego premiera mówiące o tym, że Izrael ani myśli słuchać żądań opinii między narodowej domagającej się niezwłocznego wycofania wojsk izraelskich z czasowo okupowanych arabskich terytoriów przekonują o tym, że Eszkol występuje w pierwszych szeregach jawnych agresorów.

Teraz, kiedy agresja Izraela stała się faktem, w prasie zachodnioeuropejskiej można czytać sami przeczytać wersję o tzw. „puczu” generałów izraelskich. Oni to jakoby zmusili Eszkola do ustępstw i przyjęcia ich ultimatum, którego treść sprowadzała się do niezwłocznego rozpoczęcia wojny z krajami arabskimi. W rzeczywistości wszystko wyglądało inaczej.

W niedzielę 28 maja zaraz

po tym jak w Tel Awiwie pojawił się A. Eban, który powrócił z podróży do Waszyngtonu, miało miejsce następujące wydarzenie. Około godziny 5 po południu w domu Ben Guriona, w Tel Awiwie, odbyło się spotkanie „starego lwa” z Beginem. Było to ich pierwsze spotkanie od wielu lat. Bowiem ich osobiste stosunki można by scharakteryzować dwoma słowami — bezgranicznie i nienawistnie.

Jeśli odłożyć na bok głęboką osobistą wrogość, to na pierwszy plan wystąpi przede wszystkim rywalizacja nie tylko dwóch partii, ale i dwóch działających dawniej w podziemiu organizacji terrorystycznych „Hagany” i „Irgut”. Pierwszą była dziecięcina Ben Guriona. Druga znajdowała się w rękach Beginina. Tym razem jednak rozmowa rywali w bibliotece Ben Guriona przebiegała spokojnie. Sciany jej są zastawione bibliotecznymi szafami, w których stoją przetłumaczone na język hebrajski dzieła greckiego filozofa Platona. Ale dwaj izraelscy politycy nie mówili bynajmniej o filozofii. Cierpliwie, punkt po punkcie, oceniali oni sytuację na granicach Izraela.

Ben Gurion dowodził, że należy rozpocząć wojnę przeciwko Arabom. Jedynie ona może dać Izraelowi realną wygraną. „USA nas poprą” dodał „stary lew”.

Begin w rzeczywistości twierdził to samo, ale dowodził równocześnie, że walczyć należy jego metodami i nie powtarzać omyłek przeszłości, kiedy to Izraelowi nie dano „wykorzystać zwycięstwa”. Ben Gurion i Begin doszli do zgody. Przedmiotem był była wojna przeciwko Arabom i utworzenie w tym celu rządu „narodowej jedności”, który powinien sankcjonować agresję. Do rządu po winien wejść Mosze Dajan. A co Eszkol? Dwaj przywódcy „jastrzębi” postanowili zawiadomienie Eszkola o swoich planach. Od razu po zwołaniu ukonstytuowanej w bibliotece Ben Guriona zaczął działać między dwoma rywalami „oficer łącznikowy” Szymon Teres (minister obrony Izraela w okresie kampanii synajskiej w 1956 r.). O godz. 10 rano w poniedziałek 29 maja zadzwonił on do Eszkola i potwierdził zgodę Dajana na objęcie stanowiska ministra obrony narodowej.

(dcm)

Opracował
ZDZISŁAW ROMANOWSKI

W halach i na stadionach

W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet, reprezentacja Polski pokonała Danię 11:8. Rewanż odbędzie się za kilka dni w Kopenhadze.

Reprezentacja Polski juniorów w koszykówce zajęła III miejsce w turnieju, który rozegrany został w Budapeszcie. Polacy przegrali z reprezentacją Węgier: juniorów i młodzieżową.

Nasz czołowy szermierz Witold Woyda startował w Paryżu. W silnej konkurencji zajął on II miejsce za Rumunem Drimbą.

Dwa zwycięstwa odnieśli nasi tenisiści w międzynarodowym turnieju na Riwierze, Lewandowski i T. Nowicki wygrali gre podwójną mężczyzn, zaś Gąsiorek z Włoską Beltrame gre mieszana.

Na sztucznym lodowisku w Krakowie rozegrano drużynowe mistrzostwo Polski w łyżwiarstwie figurowym. I miejsce zajęła Łęczyńska (W-wa) przed Włóknarzem Łódź i Legią W-wa.

Cała niemal światowa czołówka w skokach narciarskich stanęła na starcie konkursu, który odbył się w Holmenkollen. Pasjonujący pojedynek siostry mistrza olimpijskiego Bielousowa i mistrza świata Wirkola. Ostatecznie I miejsce zajął zawodnik radziecki.

W niedzielę zakończyły się w Zakopanem zimowe zawody jeździeckie. W walce o główną nagrodę puchar redakcji „Dziennika Polskiego” zwyciężyła drużyna Łomnicka (CSRS). Następnymi miejscami zajęły zespoły LZS-u Bogusławice i LZS-u w Kozle.

Polscy kolarze przygotowujący się w Bułgarii do Wyścigu Pokoju wzięli udział w zawodach w Starzej Zagórze. Zakończył się on sukcesem Polaków. Zwyciężył Zygmunt Hanusik przed Jasińskim i Stachurą.

W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki tegorocznego pucharu bokserskiego juniorów GKKEIT. Reprezentacja Poznania przegrała ze Szczecinem 6:16. Warszawa zdeklarowała reprezentację Lublina zwyciężając 20:2.

Przez dwa dni rozgrywano w Poznaniu turniej zapasniczy w stylu klasycznym z udziałem czołowych krajowych. A oto wyniki poszczególnych spotkań: GKS Katowice

— Unia 5:3,75, Siła Mysłowice — Legia W-wa 1,5:6,5, Legia W-wa — Unia Swarzędz 8,1:2,5, Siła GKS 6,2:7,5, GKS — Legia 0,3:7,5, Unia — Siła 3,75:4,75. W punktacji końcowej I miejsce w turnieju zajęła Legia W-wa przed Siłą Mysłowice, GKS Katowice i Unią Swarzędz.

Bokserzy poznańskiej Olimpii odnieśli cenny sukces, wygrywając w meczu o mistrzostwo II ligi z Motorem Jelcz 13:7.

W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie prowadził GKS Katowice przed Podhalem Nowy Targ.

Hokeiści poznańskiej Cybiny przegrali dwa spotkania z Dolmelm. We Wrocławiu ulegli Dolmelmowi 4:9, a rewanż w Poznaniu przegrał 1:2.

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO
KOSZYKARZY BULGARII

Reprezentacja Bułgarii w koszykówce mężczyzn zwyciężyła 112:92 zespół Racing Club Malines, a Związek Radziecki pokonał w Montevideo Urugwaj 63:55.

GIMNASTYKA

Międzynarodowe spotkanie gimnastyczne NRF — Szwecja, rozegrane w Oldenburgu, przyniosło zwycięstwo zespołowi NRF 366,20:365,80 pkt.

ZAPASY — STYL WOLNY

W Sulmierzycach rozegrano turniej zapasniczy o mistrzostwo I ligi w stylu wolnym. W ogólnej punktacji zwyciężyła warszawska Gwardia.

A oto wyniki: Lech (Poznań) — GKS (Dąbrowa) 5,25:4,25, GKS (Dąbrowa) — Gwardia (W-wa) 3,25:5,5, Gwardia (W-wa) — Lech (Poznań) — 8,5:1,25, GKS (Dąbrowa) — Sulmierzyk 2,5:4,75, Sulmierzyk — Lech (Poznań) 6,25:1,75, Gwardia Warszawa — Sulmierzyk 5,0:4,5.

CZESKI LEPIJ STRZELAŁY

W międzynarodowym spotkaniu w piłce ręcznej kobiet, reprezentacja NRD pokonała 16:10 (8:4) reprezentację Czechosłowacji. (za)

Cenny sukces
Grunwaldu

Jedyną niespodzianką niedzielnej serii spotkań w I lidzie piłki ręcznej mężczyzn było zwycięstwo poznańskiego Grunwaldu nad silnym zespołem katowickiej Sparty 16:14 (6:9). Pozostałe mecze przyniosły zwycięstwa faworytom. W tabeli nie nastąpiły więc zmiany. Prowadził nadal gdańską Spółnią przed gdańskim Wybrzeżem, Śląskiem Wrocław, katowicką Spartą i poznańskim Grunwaldem. Do zakończenia rozgrywek pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań w dniach 23 i 24 bm.

A oto pozostałe niedzielne rezultaty: Spółnia Gdańsk — Warszawa 15:11, Wybrzeże Gdańsk — AZS Warszawa 31:15, Śląsk Wrocław — AZS Kraków 32:17, Gwardia Opole — Pogoń Zabrze 22:22, Wiarus Szczecin — Anilana Łódź 20:23.

W naszym
obiętywie

12-letnia Marysia Satwińska zajęła drugie miejsce w klasie I podczas drużynowych zawodów gimnastycznych kobiet. Zespołowo wygrała Warta 211,75 pkt., przed Surmą 202,55 pkt., Włóknarzem Kalisz 179,95 pkt., Lechem 161,20 pkt. i MKS Ostreszów 132,70 pkt.

Kolarze wystartowali już do biegów przełajowych. Grupa juniorów wyrusza do walki na trasie przełajowych mistrzostw okręgu. Fot. — K. Przychodźki

„Centrostal” — PKS — zakłady

Dojrzały owoc inwencji

W 1961 roku poznański „Centrostal” zaproponował swym odbiorcom do stawy wyrobów hutniczych taborem PKS. Wyssuwając te propozycje, miał na oku określone cele.

PO PIERWSZE: chodziło o wyeliminowanie wielogodzinnych wyczekiwań taboru i brygad odbiorców przed magazynami oraz uzyskanie większej swobody ruchu na składowiskach po otwarciu magazynów, tarasowanych wówczas przez dziesiątki samochodów i brygad odbiorców.

PO DRUGIE: dążono do wprowadzenia planowania dostaw materiałów hutniczych dla fabryk zgodnie z ich potrzebami, do stworzenia warunków pewności tych dostaw oraz do rozładowania atmosfery nerwowości wokół spraw zaopatrzenia i związania z tą atmosferą zjawiska „chomikowania” materiałów.

PO TRZECIE: chciano stworzyć zakładom możliwości racjonalniejszego wykorzystania taboru, a w poszczególnych przypadkach na wet jego zmniejszenie bądź wręcz likwidację.

Propozycje „Centrostalu” nie spotkały się wówczas z uznaniem wszystkich fabryk. Podchwyciły je tylko „Alco”, „Stomil”, Zakłady Mechaniczne WZGS, Zakłady Sprzętu Wiertniczego i kilka innych — wszystkie z Poznania. Zakłady do województwa, nieufnie obserwowały co z tego eksperymentu wyniknie.

Jednak „Centrostal”, w ścisłej współpracy z PKS, wywiązywał się ze swoich zobowiązań na piątke. Nie zdarzało się, żeby zamówiony materiał nie trafiał do fabryk w wyznaczonych przez nie terminach. To zachęcało. W 1963 roku już 100 zakładów zawarło z „Centrostalem” umowy na dostawy towarów, a rok później — już 167, wśród nich „Cegielski” oraz liczne zakłady do województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

W okresie dyskusji przed IV Zjazdem partii „Centrostal” zaczął sumować korzyści płynące z tego eksperymentu dla gospodarki narodowej. Były one tak pokazywane, że dyrektor „Centrostalu” — Mieczysław Zakrzewski, wystąpił z wnioskami do wydziałów komunikacji przydziałów rad narodowych Poznania oraz województw poznańskiego i zielonogórskiego ko, aby działały na rzecz przestawienia indywidualnego transportu zaopatrzenia węgla zakładów — na scentralizowany, w PKS.

Nie znamy bliżej przyczyn, które uniemożliwiły przydzielenie rad narodowych realizowanie owych wniosków. Być może nie miały wówczas takich kompetencji jakie mają dziś, a presja zakładów na utrzymanie istniejącego stanu była zbyt silna. Wiemy przecież, jakie boje staczą zakłady o utrzymanie każdego samochodu i kierowcy.

Niemniej jednak warto do tych wniosków wrócić. Bo fakty są uparte.

W 1962 roku, do magazynów „Centrostalu” przy ulicy Lutycznej w Poznaniu przyjechało do wyrobów hutniczych 1000 samochodów będących własnością odbiorców oraz zaledwie 2 633 samochodów PKS. Pierwsze wywoziły 28 716 ton a drugie — 14 098 ton, oznacza to, że średnie obciążenie pojazdów odbiorców wynosiło tylko 2 685 kg, a średnie obciążenie pojazdów PKS — 5 324 kg.

W 1967 roku 13 975 ciężarówek klientów „Centrostalu” wywoziło z tego magazynu 26 172 tony materiałów, podczas gdy 7 198 ciężarówek PKS — 45 613 ton. Średnie obciążenie samochodów zakładowych wynosiło więc 1 870 kg podczas gdy samochodów PKS — 6 340 kg.

Jeśli nawet uwzględnimy fakt, że fabryki dysponują na ogół ciężarówkami typu „Star” o ładowności 4—5 ton, a PKS pojazdami cięższymi, to i tak wymowa przytoczonych porównań aż nadto przemawia na korzyść PKS.

„Centrostal” nadal podtrzymuje swe propozycje z 1961 roku. Doświadczenia

minionych 6 lat dowiodły, że koncepcja jest prawdziwa, zdaje egzamin życia i przynosi gospodarce narodowej poważne korzyści.

Tak z ciekawości, na własny użytek, próbowaliśmy określić przypuszczalne rozmiary tych korzyści. Obliczyliśmy więc, że w ciągu ubiegłych 6 lat „eksperymentu” PKS, 23 781 kursami swego taboru dowoził zakładem 178 000 ton stali. Zakłady musiałby użyć do realizacji tego samego zadania co najmniej 89 000 samochodów a więc o 65 000 więcej niż PKS. Przyjeliśmy też, że średni promień rozwózki równa się tylko 50 km (100 km w obie strony) a koszt jednego kilometra — 4 zł. Pomnożyliśmy te 3 czynniki i otrzymaliśmy 26 mln zł czystego zysku. A gdyby doliczyć jeszcze do tej kwoty przychodzące koszty wyczekiwania taboru przed magazynami, płace kierowców i brygad załadunkowych, diety i inne wydatki?

Niedawno dyrektor „Centrostalu” zaprosił nas do udziału w konferencji z dyrektorami PKS: T. Kalugą i J. Szewczykiem na temat rozszerzenia zasięgu planowego i scentralizowanego zaopatrzenia zakładów w wyroby hutnicze w roku 1968 i w latach następnych. Z dyskusji wynikało, że możliwości takie istnieją. Partnerzy się rozumieją i wzajemnie pomagają.

Np. gdy omawiano sprawę przewozu dłuższych ze stali miękkiej, które przewożone zwykłymi ciężarówkami niebezpiecznie zwiśają na jezdni dyrektorzy PKS znaleźli środki na budowę specjalnych dwukołowych przyczep wspierających ładunek, a „Centrostal” dostarczy wykonawcom niezbędnych materiałów.

W poczynaniach „Centrostalu” i poznańskiego PKS jest więc sporo elementów konstruktywnego współdziałania. Sami, z własnej i nie przymuszonej woli zadają sobie więcej pracy: pierwszy — w kompletowaniu dostaw według zamówień, terminów i tras; drugi — w rozwożeniu skompletowanych ładunków z punktualnością co do godziny. Ten dobry wzór sumiennych pełnionych obowiązków i inwencji oczekuje dalszej popularyzacji. Apelujemy o to przede wszystkim do przydziałów rad narodowych.

PIOTR CHOJNACKI

Spółdzielnia Pracy Wytwarzania Metalowych

„POKÓJ”

POZNAŃ, UL. ŁACINA 6 — TEL. 700-30, 700-39

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI — w zakresie:

- BUDOWY PRZENOSNYCH GARAŻY SAMOCHODOWYCH I MOTOCYKLOWYCH
- KONSTRUKCJI METALOWYCH (BALUSTY, PORĘCZE, DASZKI I INNE)
- MIEDZIOWANIA, NIKLOWANIA, CHROMOWANIA GALANTERYJNEGO I CYNOWANIA ELEKTROLITYCZNEGO
- CHEMICZNEGO I ELEKTROCHEMICZNEGO BARWIENIA GALANTERII ALUMINIOWEJ
- WIÓROWEJ OBRÓBKI MECHANICZNEJ (TOCZENIA, FREZOWANIA, STRUGANIA I SZLIFOWANIA PŁASZCZYZN)

NA ŻYCZENIE KLIENTÓW

- PRZEWÓZ I MONTAŻ GARAŻY NA MIEJSCU WSKAZANYM PRZEZ ZLECENIODAWCĘ

Zgłoszenia zleceń oraz bliższe informacje udzieli Dział Techniczny Spółdzielni w godzinach od 8 do 14

K1708

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „Silnik” w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 8 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na

REMONT KAPITAŁNY 6 SZT. TOKAREK produkcyjnych typ TP 225.

Termin realizacji: sukcesywnie od chwili przyjęcia zlecenia co 90 dni jedna tokarka.

Koszt remontu — wg kalkulacji.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi po 6 dniach od chwili ogłoszenia przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wszelkie informacje oraz dokumentacja do wglądu w Dziale Głównego Mechanika na terenie naszej Spółdzielni.

Oferty należy składać do dnia 25. 3. 1968 r. K1942

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Północ” wrocław, Rynek - Ratusz 11/12 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT ELEWACYJNYCH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Świdnicy, w Dzierżonowie i w Bielawie.

Termin wykonania robót w II i III kwartale br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Dokumentacja do wglądu znajduje się w Dziale Przygotowania Produkcji.

Oferty należy składać do dnia 31. III. 1968 r. w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

Komisja otwarcia ofert odbędzie się 3. IV. 1968 roku o godzinie 11 w Dziale Umów i Zleceń WPB „Północ”.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu. K1941

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Poznaniu, przy ul. Bułgarskiej 67/65 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:

— MURU OPOROWEGO na terenie kotłowni przy ul. Międzyzdrojów 8.

Termin wykonania robót 31. VIII. 1968 r.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Bułgarskiej 67/65.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Koordynacji i Rozwoju przy ul. Rybaki 18a, pokój 4.

Komisja otwarcia ofert nastąpi w 10 dniach, po ukazaniu się przetargu w Dyrekcji MPEC o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielnie i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1582

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania, Rewiru V ogłasza, że dnia 29 marca 1968 r. o godz. 13, w Poznaniu, ul. Strzelecka 34 m. 10 odbędzie się licytacja samochodu — takśówki osobowej „Warszawa”, nr rej. PI 2315 — oszacowanego na 70.000 zł oraz radioaparat z adapterem marki „Viola”, oszacowanego na 4.000 zł.

„Syrenę 102” w bardzo dobrym stanie sprzedam. ul. Nowowiejskiego 14b m. 9 tel. 597-40 godz. 17-19 17926g

Moskwicka 408 Wartburg, MB 1000 nowy lub mało używany kupię. Oferty z podaniem ceny, Prasa Grunwaldzka 19 dla 17935g

Sprzedam Moskwicka 402 po kapitalnym remoncie. Cena 65 tys. Tel. 513-20 godz. 17-18. 17744g

Kupię nowego „Moskwicka 408”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17817g

Samochód ciężarowy marki „Praga” — okazjonalnie sprzedam. Poznań, Goleśzowska 8 m. 2. 17859g

Ford Taunus 12 M. sprzedam. Telefon 455-23. 19008g

LoKale

Leszno. 2 pokoje z kuchnią w Lesznie, kwaterekowe zamienię na 1 pokój z kuchnią względnie pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18940g

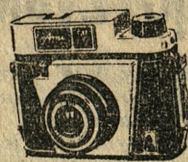
Student poszukuje samodzielnego, niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18162g

Lokal na wyrób galanterii, potrzebny, może być piwnica, garaż. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18518g

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką, c. o., powierzchni 40 m², i piętrowy na dwa równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18341g

Posiadam lokal na warsztat półsterny w Luboju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17734g

POLECAMY DOBREJ JAKOŚCI



APARATY fotograficzne

DLA MŁODZIEŻY

* „DRUH” (150,—).

* „AMI” (200,—).

* „SMIENA” (450,—).

* „WOSCHOD” (1.400,—).

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH

„FOTO - OPTYKA”

na terenie m. Poznania i woj. poznańskiego.

K1827

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo PGR „Stępczowo”, pow. Wągrowiec, zatrudni od dnia 1. IV. 1968 r. niżej wymienionych pracowników:

— STARSZEGO KSIĘGOWEGO z odpowiednimi kwalifikacjami;

— MAGAZYNIERA z odpowiednimi kwalifikacjami.

Dla wyżej wymienionych pracowników zapewniamy mieszkanie. Wynagrodzenie wg obowiązującego układu zbiorowego pracy w rolnictwie. W1860

UWAGA KRAWCY!

Spółdzielnia Pracy „Postęp” we Wronkach, ulica Chrobrego 1, telefon 13 i 161 — przyjmie chętnych

RZEMIEŚNIKÓW — KRAWCÓW I KRAWCOWE

do prowadzenia usług na zasadach zryczałtowanego rozrachunku, na terenie powiatu samotulskiego.

Szczegółowych informacji o zasadach zryczałtowanego rozrachunku udzieli Zarząd Spółdzielni. W1722

Samotny pan poszukuje

pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18866g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w centrum Samotuli, na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17697g

Kupię domek z ogrodem zadrzewionym, Poznań — peryferie, do 90.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17677g

Działkę 0,5 ha — Szczepankowo, zadrzewioną na dającą się pod budowę, ogrodnictwo, hodowlę — sprzedam. Poznań, ulica Spławie 19. 17657g

Okazjonalnie sprzedam gospodarstwo 18 ha koło Opałenicy (poza granicą). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17702g

Sprzedam działkę, prawo zabudowy, hektar na ogrodnictwo przy Poznaniu. Poznań — Winogrodzka 102a. 18527g

Gospodarstwo małorolne przy Poznaniu sprzedam — zamienię na domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18854g

Sprzedam gospodarstwo zelektryfikowane z dobrymi zabudowaniami na granicy miasta Poznania, nadające się na szklarnie i ogrodnictwo 9 ha; 5,5 ha rola, 1,2 ha lasu i reszta łąki, tania sprzedam z powodu starości. Marian Szyk — Czapury, pow. Poznań. 17571g

Sprzedam 3 ha dobrej ziemi, częściowo ogrodzonej, zadrzewionej, ze studnią. Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. 17674g

Przyjmę dodatkową pracę (tworzywa, malowanie natryskowe). Posiadam pojemny samochód osobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17739g

Skradziono w listopadzie ub. r. dokumenty: prawo jazdy motocyklowe nr 2122/62 oraz dowód rejestracyjny motocykla WSK nr 0084 PR, wystawiony przez PPRN Wydział komunikacji Srem, na nazwisko Jan Leopold — Czmoń, pow. Srem. 419p

Przepisywanie na maszynie. Tłumacz przysięgły niemieckiego i francuskiego. Poznań, Inżynierska nr 2. 17719g

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowski 26, tel. 563-63. 16659g

Artystycznie ceruję fachowo, szybko. Poznań — Łazarz, Engla 11 m. 9. 17449g

Garaż oddam w dzierżawę, ul. Teczowa 24 m. 1, dzielnica Grunwald. 17562g

Dnia 17 marca 1968 r. zmarł tragicznie w ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy mąż, ukochany syn, brat, zięć i wujek, przeżywszy lat 40, śp.

W Zmarłym straciłmy cenionego kolegę i dobrego przyjaciela.

Rodzina Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA składają

WSPÓŁPRACOWNICY — DYREKCJA

GRONO RENCISTÓW

Poznańskich Zakładów Naprawy Samochodów K2075

ABC GŁOS WIELKOPOLSKI Nr 67 (7493) 19 III 1968

5

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

19 III 1968

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura UI”; NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. „Hrabina”; OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi co gaski zgubiła”; NURT (klub NURT) — g. 22 „Kwiaty zla”.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNEZNO Lech: „Wycieczka w nieznane”; Polonia: „Przystanek autobusowy”; KOSCIAN: „Życie zamku”; NOWY TOMYSL: „Złodziej samochodów”; OBORNKI: „Car i generał”; SREM Klubowe: „Czarny aksamit”; Słonko: nieczynne; SRODA: „Było nas czworo”; SZAMOTULY: „Dzieci Don Kichota”; WAGROWIEC: „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy”; WRZESNIA: „Upiór w Morrisville”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — 12—21 „No wy Jork” wystawa światowa cz. I.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — do 19. III nieczynne. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne. Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15. Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wyżolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18. Muzeum w Rogalinie — g. 10—15. Muzeum w Gólcach — g. 10—15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Motyw prahistoryczny w malarstwie M. Chudobę-Wisniewskiej” — g. 13—19. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Zb. Zielenackiego „W 23 rocznicę wyzwolenia Poznania” — g. 10—20. Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. Pałac Kultury (Sala Marmurowa) — Ogólnopolska wystawa fotograficzna „One” — g. 10—18 (do 20 bm.). Salon Wystaw PK — Wystawa artysty plastyka Anny Przybyli-Konczewskiej — g. 10—18 (do 20 bm.); Hol Główny (partier). BWA (Stary Rynek) — „5-lecie Poznańskiego WAG-u” — Rzeźby J. Sarnowskiego z Zielonej Góry — g. 10—18 (do 31 bm.).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17) — 7.45 „Błękitna Sztafeta”; 8.15 „Na muz. pięciolini”; 8.44 Koncert żywcem; 9 Dla kl. IV: „Obrazki z naszej przeszłości”; 9.20 Ork. dęta pod dyr. H. Beimeika; 9.40 Dla przedszk. „Wiadomości, wiadomości”; 10 „Lalka”, pow.; 10.20 Konc. Ork. Pol. Radia i Telew. w Krakowie pod dyr. St. Hasy; 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 11 Dla kl. VIII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. E. Ciukczy; 11.49 „Rozdźwięk a dziecko”; 12.10 „Konc. z polonezem”; 13 Dla kl. VII i VIII „Zagadka muzyczna”; 13.25 „Powiedzieć mi raz...”; aud. w wyk. Zesp. Lud. Polskiego Radia; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Szkoła uczyć”. — „Listy miłosne różnych epok i narodów”; 14.20 Koncert muz. operowej; 15.05 Dla uczniów szk. śred.: „Biologia przyszłości”; 15.30 Dla dzieci starszych: „Podróż bez biletu”; 15.55 „Przeżorny zawsze ubezpieczony”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.10 Konc. reklamowy; 19.20 „Awans szarej gliny”; aud. J. Grzędzińskiego; 19.35 Mili Balakirew — Sonata fortepianowa b-moll; 20.40 Premiera miesięcznika „Kłopoty z powodu pozostania na Zachodzie” — W. Kwaśniewskiego; 21.40 Kompozytor i jego piosenki: M. Radzik; 22 Stud. Redakcji Społecznej; 22.10 Odpowiedzi z różnych szuffad — Władysław Kopaliński; 22.25 Na różnych instrumentach; 23.15 Konc. nocny; 0.10 Progr. nocny z Rozgłośni PR w Katowicach; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 65,74 MHz; 7.45 Radio-Reklama; 8 Po jednej piosence; 8.35 Z życia ZSRK; 9.55 Muz. baletowa; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muz. polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 13.25 „Iluna” — fragm. opow. Cz. Schabowskiego z tomu „Wielka zatoka”; 13.45 Utwory kompoz. radz.; 14.20 Polskie mel. w wyk. zagranicznych ork. rozr.; 14.45 „Błękitna Sztafeta”; 15 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba” — oprac.

Organizacja 116 tysięcy młodych

Tworząc zyskują szacunek starszych

Związek Młodzieży Wiejskiej stał się w województwie poznańskim organizacją o masowym zasięgu oddziaływania, gdyż skupia obecnie około 116 tysięcy dziewcząt i chłopców, a więc około 40 procent młodzieży żyjącej na wsi wielkopolskiej. Jest to jedna z najliczniejszych organizacji wojewódzkich w Polsce.

Młodzież wiejską przyciąga do ZMW bogaty i wszechstronny program działania, uwzględniający zainteresowania młodych, program postępowy i pozytywny dla środowiska wiejskiego. Jednym z głównych zadań ZMW jest przygotowanie młodzieży do zawodu nowoczesnego rolnika. Służą temu celowi SPR, PR, zespoły młodego rolnika,

kursy techniki, fachowa literatura rolnicza.

Wychowanie gospodarcze daje pozytywne rezultaty, gdyż młodzież wykazuje dużą znajomość problemów ekonomicznych, biorąc żywy udział w dyskusjach, np. ostatnio nad uchwałami IX Plenum KC PZPR i sposobami ich realizacji w swoich wsiach i gromadach.

Wychowanie obywatelskie

Nie tylko problemy gospodarcze pasjonują młodzież. Związek ma również duże osiągnięcia w pracy ideowo-wychowawczej. Prowadzone przez koła ZMW szkolenie oświatowo-polityczne, często przy pomocy filmu i środków audiowizualnych, pogłębia wiedzę o aktualnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. Zwraca się wielką uwagę na wychowanie patriotyczne młodej wiejskiej. Uczy się współpracy i współdziałać w kolektynie. Chodzi bowiem o to, aby członkowie koła czuli się współodpowiedzialni za swoich kolegów, nie przechodzili obojętnie obok kłopotów i trosk współtowarzyszy. Trzeba przyznać, że to się Związkowi Młodzieży Wiejskiej udaje; coraz częściej młodzi czują się współgospodarzami swojej wsi. Wchodzą do kolektynu rolniczych, działają w kołach gospodyń, w radach narodowych. Tam, gdzie koła ZMW dobrze pracują, jak to się dzieje np. w gromadzie Wronki w powiecie szamotulskim, liczą się z nimi organizacje działające na wsi. Przedstawiciele władz gromadzkich interesują się żywo działalnością ZMW, uczestnicząc w zebraniach.

Jak zagospodarować wolny czas?

To pytanie staje nie tylko przed działaczami w mieście, ale także i na wsi. Na skutek większej mechanizacji prac polowych mieszkańcy wsi, a więc i młodzież mają więcej wolnego czasu na odpoczynek i rozrywkę. Związek rozwija więc działalność kulturalną, sportową i turystyczną. Naturalnym miejscem spotkań stały się kluby-kawiarnie, których jest w województwie 1080. Placówki te ożywiły się wyraźnie w 1967 r. m. in. dzięki konkursowi na najlepszy klub wiejski. Odbijają się w nich dyskusje polityczne i gospodarcze, rozmowy i spotkania z ciekawymi ludźmi, występy zespołów artystycznych, obozowiska im. prezy, zabawy i towarzyskie spotkania młodych.

Klubów jest sporo, ale jeszcze za mało w stosunku do potrzeb młodzieży wiejskiej. Nie wszystkie są należycie wyposażone. Telewizor czy radiodziennik to jeszcze nie wszystko. Potrzebne są magnetofony, rzutniki, aparaty projekcyjne do filmów oświatowych a nawet grające szafy.

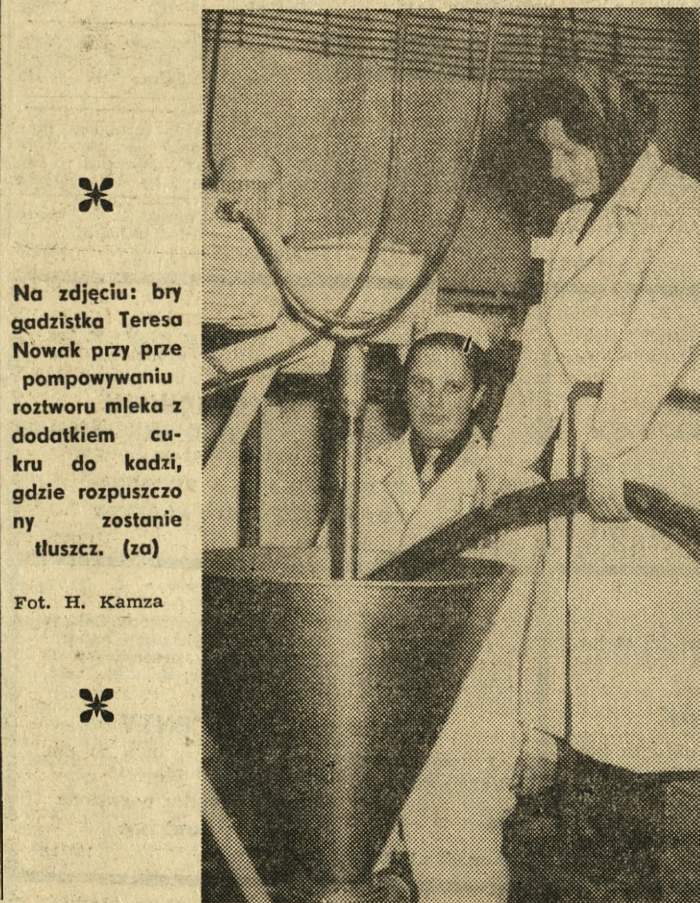
Działalność z powołania

Nawet przy obecnie istniejącej liczbie klubów i dotychczasowym wyposażeniu wiele by

można zdziałać, gdyby były sprawniejsze rady klubowe i lepsza pomoc instruktażowa dla placówek kulturalnych na wsi. Nie zawsze tak łatwo z tą pomocą spieszyc, gdyż powołanie do tego powiatowe domy kultury mają szczupły personel i żadnym na ogół środkom lokomocji. Instruktorzy nie rzadko przemierzają pieszo kilometry wiejskich dróg, brnąc po błocie i śniegu, aby dotrzeć do wiejskich klubów. Należy tych ludzi podziwiać za hart i ofiarność.

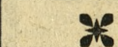
Trochę może zbyt mało uwagi poświęcano dotychczas organizacji sportu i turystyki na wsi. Związek Młodzieży Wiejskiej musiałby jednak, oczywiście przy współpracy z LZS-ami, rozwinąć działalność na sportowo-turystycznej nwie, szkółkę w większym stopniu instruktorów, sędziów sportowych, organizatorów sportu i turystyki. Budować urzędników sportowe i miejsca niedzielnego odpoczynku, nie tylko centralne dla województwa, jak to się robi w powiecie międzychodzkim, ale w tych miejscowościach, które mają warunki po temu.

Na szczęście coraz rzadziej spotyka się postawę młodych domagającą się urzędnika im przez starsze społeczeństwo i władze świetlic, bądź też ośrodków sportowo-wypoczynkowych. Młodzież sama zabiera się do roboty, w czynach społecznych remontując świetlice, lokale dla klubów, urządzając boiska sportowe. Ta twórcza postawa zjednuje szacunek starszych, podnosi autorytet organizacji. (emp)



Na zdjęciu: brygadziśka Teresa Nowak przy pompownianym rozrównu mleka z dodatkiem cukru do kadzi, gdzie rozpuszczony zostanie tłuszcz. (za)

Fot. H. Kamza



Drogowskaz — pułapka

Informacja była zwiędła: po jedźcie prosto przed siebie, a w miejscowości Kłony skręćcie w lewo i stąd droga prosta jak strzeliła...

Faktycznie ze Srody do Kos trzyna wiodła droga równa jak stół. W miarę przybywania kilometrów na liczniku, zbliżaliśmy się do celu. W pewnej chwili stop! W miejscowości Węgierskie, drogowszk wyraźnie informował: „do Czerlejna 3 km. „Na twarz kierowcy wykwitł uśmiech zadowolenia. Ale za chwilę dał się słyszeć plask błota i samochód zarył w błoto.

Pobieżne oględziny nie nastrojały optymistycznie. „War szawa” zaryła wszystkimi czterema kołami. Miejscowi ludzie zwabieni hałasem ocenili sytuację fachowo: tu trzeba „bydło” do wyciągnięcia.

Kierowca nie tracił nadziei i humoru. Gałęzie, płaty, lewa rek itp. akcesoria miały wybudzić z opresji. Nic z tego, po jąd grzązł w błocie.

Z kłopotu wybawił nas uczynny traktorzysta. Ruszyliśmy dalej. Po ujechaniu 1 km druga tablica objaśniała: „do Czerlejna 3 km”. Droga gładką i wygodną dotarliśmy do miejsca przeznaczenia.

Komu służy drogowszk — pułapka? W dodatku od dłuższego czasu radni sygnalizowali o drogowskazie — pułapce i pojazdach unieruchomionych na wiele godzin. Co na to Prezydium GRN w Kostrzynie? (za)

Z Grodziska Prześladowane łabędzie

Prawdziwą ozdobą stawu przy parku miejskim w Grodzisku jest para łabędzi, która się tam ostatnio zatrzymała. Niestety, nie przypady one „do gustu” miejscowym chuliganom, którzy rzucali w nie kamieniami. Trzeba było interwencji MO, by temu zapobiec. Łabędziami zaopiekowało się szkolne koło Ligi Ochrony Przyrody przy Liceum Ogólnokształcącym w Grodzisku, które je dokarmia i dba o ich spokój. (bm)

A. Gontarska; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „W imię braterstwa narodów” — fel. E. Szarley; 17.10 Z cyklu: „Listy spod lipy” — fel. kult. B. Koguta; 17.20 „Piosenki i melodie estrady”; aud. m. słowna; 17.50 Komentarz społ. W. Górszczyńskiego; 18.10 „Studenti mówią — studenci słuchają”; 18.30 Opera tygodnia — G. Gershwin: „Porgy and Bess”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół „Ne-b Alpertis, Tijuana Brass”; 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Monte Christo”; 22.45 Spotkanie z solistą — H. Lukomska i A. Bloch; 23 Górskie krajobrazy — T. Kuźniak; 23.05 „Muzyka nocą” — koncert rozr.; 23.50 Na dobranoc śpiewa E. Demarczyk.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III, UKF 66,62 MHz: 17.05 All stars, czyli same gwiazdy; 17.30 „Mity greckie”; 17.40 Wibratonista przy fortepianie; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Ślad na piasku” — aud. poetyczna wg

Gnieźnieński sejmik sołtysów

Pod hasłem — „Sołtys organizatorem życia społeczno-gospodarczego wsi” — odbyła się w Gnieźnie doroczna narada sołtysów. W naradzie, którą kierował przewodniczący Prezydium PRN — Józef Ignasiak uczestniczyli między innymi i sekretarz KP PZPR Stanisław Kulesza.

W referacie wprowadzającym do dyskusji przewodniczący Prezydium PRN mówił o zadaniach, jakie mają do wykonania sołtysi, będący organizatorami życia społeczno-gospodarczego wsi. Szczególną uwagę zwrócił na aktualne zadanie wsi gnieźnieńskiej, wynikające z uchwał IX Plenum KC PZPR.

Powiat gnieźnieński jako jeden o najwyższym wskaźniku towarowości w województwie, ma poważne zadania związane ze wzrostem skupu zboża w najbliższych trzech latach. Skup zboża powinien wzrosnąć z 35,5 tys. ton w roku bieżącym, do 52,2 tys. ton w 1970 roku. Wykonanie tego zadania nie będzie łatwe. Jedynie przez powszechne wykorzystanie wszelkich rezerw tkwiących w rolnictwie można zapewnić jego realizację.

Zabierający głos w dyskusji sołtysi wskazywali na czynniki hamujące dalszy postęp rozwoju produkcji rolnej, a mianowicie: niedostateczne zaopatrzenie w kwalifikowany materiał siewny, nieterminowe wykonywanie prac polowych przez międzykółkowe baży maszynowe, nieregulowa-

nie stosunków wodnych na gruntach ornych, co szczególnie ostro wystąpiło w roku ubiegłym. Podkreślano również duże zaangażowanie mieszkańców w realizacji czynów społecznych oraz popularność konkursu „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”, w którym uczestniczą 163 wsie powiatu gnieźnieńskiego. Wskazywano także na przewlekłe załatwianie spraw przez niektóre wydziały Prezydium PRN, co nie zmniejsza trudności pracy sołtysów.

W swym wystąpieniu i sekretarz KP PZPR podkreślił, że coroczne narady sołtysów należą już do dobrych tradycji. W oparciu o poruszane problemy można ustalać politykę rolną na wsi. (zk)

FWP w Obrzycku Atrakcyjny przez cały rok

Fundusz Wczasów Pracowniczych w Obrzycku pow. Szamotuły nie ma tzw. martwego sezonu. Od listopada do maja organizuje się tu kursy, konferencje, szkolenia. Niedawno zakończono kurs języka angielskiego dla naukowców uczelni poznańskich, zaś Inspektorat PGR Gąlowo zaufundował swoim rencistom wypoczynek zdrowotny.

Pytamy p. Urszulę Czeczot, zastępcę kierownika domu, jak przygotowany jest Ośrodek do sezonu.

W czterech budynkach znajduje się 150 miejsc noclegowych, zaś w pawilonach letnich — 50. W ciągu 14 dni, gdyż tyle trwają wczasy, przeżył tu goście z terenu woj. warszawskiego, łódzkiego, katowickiego i poznańskiego — korzystając będą z wielu imprez organizowanych przez FWP. Puszczanie wianków na wodę, ogniska przy Warcie, rozgrywki w piłkę siatkową, szachy, brydż, wieczorki taneczne, prasa, TV, książki z miejscowej biblioteki, to tylko część rozrywek przeznaczonych dla wczasowiczów. Są także przewidziane wyjazdy do Grodu Halszki, zwiedzanie poznańskiej Cytadeli, Zoo, Palacu i Poznania, a na miejscu — codzienna możliwość korzystania z przystani kajakowej i wycieczek w Puszczę Nadnotecką.

Dobre wyżywienie, piękne tereny, „leśne” powietrze, a nade wszystko spokój, to suma czynników, które przyciągają do FWP w Obrzycku pełny komplet wczasowiczów. Nie którzy z nich to stali goście, przyjeżdżający na wypoczynek każdego roku. (mr)



NA CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

KOSCIAN. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Starym Bojanowie pow. Kościan zebrał na Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka 1340 zł. Wyzwając dzień ich szkół do zbierania funduszy na ten cel. Ponadto męska część gromady nauczycielskiej i Komitet Rodzicielski zamiast kwiatów dla wychowawczyń tutejszej szkoły przekazał na konto Pomnika 340 zł.

PIELĘGNIARSKIE 10-LECIE

SZAMOTULY. Oddział Towarzystwa Pielęgniarskiego w Szamotulach istnieje już 10 lat. Na okolicznościowe spotkanie z „białą służbą” przybył m. in. przewodniczący Prezydium PRN — M. Dobkiewicz, który podkreślił w swoim wystąpieniu społeczne znaczenie zawodu pielęgniarki i jego ścisłe powiązanie z pracą lekarską. Na przewodniczącą Oddziału PTP wybrano ponownie Kazimierę Hytrą. (mr)

PIOSENKA ŻOLNIERSKA

SRODA. W sali Powiatowego Domu Kultury w Srodzie odbył się 15 bm. powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w kategoriach: chórów, małych grup wokalnych i solistów. W kategorii chórów najlepszym był chór przy Szkole Podstawowej w Sulęcinku, a kategorii małych grup wokalnych — zespół ze Szkoły Podstawowej w Zaniemyślu, najlepsza solistka — Ewelina Polarek, uczennica Szkoły Podstawowej nr 3 w Srodzie. (ft)